

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odrośnięciem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostaw gazet, lub swrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 262.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 50 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogląsaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. 1 to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest władzy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 103

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 2 września 1933 r.

Rok XII

Plon niesiemy plon!

Pracujemy nad jego powiększeniem w szeregach strzeleckich.

Aby uczcić radosny dzień zakończenia żmudnego trudu żniwnego — przodkowie nasi obchodzili piękny, słowiański zwyczaj, zwany dożynkami. Ponieważ Polska jest krajem wybitnie rolniczym, był niejako ogólnopolskim Świętem i symbolizował przywiązanie ludu do ziemi przodków.

W Polsce współczesnej zwyczaj dożynkowy przyjmuje się na nowo po wsiach i miasteczkach. Odbywają się nawet co parę lat ogólnopolskie dożynki w rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — Spale, przyczem Pan Prezydent bierze w dożynkowych uroczystościach osobisty udział.

Z tego względu spalskie dożynki stanowią nie tylko spełnienie starego zwyczaju rolniczego, ale są również potężną manifestacją o charakterze państwowym. Zjeżdża się bowiem na nie młodzież z całego kraju, z miejscowości pobliskich i z najdalszych zakątków naszej ziemi, aby złożyć złożyć hołd Najwyższemu reprezentantowi Majestatu Rzeczypospolitej, dzierżącemu w swem ręku berło władzy nad Państwem i stojącemu na straży jego przyszłego rozwoju.

Organizowane w Spale uroczystości dożynkowe mają jeszcze i to znaczenie, że są one niejako manifestacją jedności duchowej całej polskiej młodzieży wiejskiej. Bierze w nich udział młodzież nie z jednego bynajmniej związku i nie z jednego stowarzyszenia. Występuje jednak na dożynkach wśnólnie w jednakowych strojach ludowych, różniących się jedynie w zależności od tego, które z ziem polskich grupa regionalna reprezentuje, przyczem reprezentowane są zazwyczaj wszystkie bez wyjątku ziemie Rzeczypospolitej.

Przy tej okazji na jedną rzecz warto zwrócić uwagę. Przeważająca ilość uczestników dożynek spalskich — to strzelcy. Jest tak dlatego, że Związek Strzelecki jest największą na wsi organizacją — i największe reprezentuje zastępy wiejskiej młodzieży.

Potężny dorobek strzelców zarówno w zakresie przysposobienia młodzieży do obrony kraju, jak i jej przygotowania rolniczego, które organizacja strzelecka przeprowadza drogą masowego organizowania wśród swoich członków konkursów rolnych — zjednują Związkowi Strzeleckiemu coraz liczniejsze masy sympatyków, co pozostaje w ścisłej łączności z tak wspaniałą w ostatnim czasie rozbudową ilościową szeregów strzeleckich.

Pogotowie obronne Francji

Fortyfikacje na całym pograniczu

Zabezpieczenie pokoju w Europie, to przede wszystkim gwarancja bezpieczeństwa, oparta na silnie zorganizowanej akcji obronnej.

Teza ta, wielokrotnie wysuwana przez przedstawicieli Francji podczas obrad konferencji rozbrojeniowej w Genewie, została w drugiej swej części, prawie całkowicie zrealizowana na pograniczu francusko-niemieckim.

Przeprowadzona w tych dniach inspekcja fortyfikacji wschodnich przez premiera Francji Daladiera, znalazła pewny oddźwięk w prasie francuskiej, z której cytujemy szereg ciekawych danych o stanie fortyfikacji wschodniej granicy francuskiej. Na przestrzeni 100 km, w strefie osłoniętej na południe fortyfikacjami twierdz Verdun i Belfort i graniczącej na północy z Księstwem Luksemburg, ciągnie się od samej prawie granicy niemieckiej pas najnowocześniejszych fortyfikacji, dochodzący do 15 km. szerokości.

System umocnień polowych jest tak skombinowany, pola obstrzału tak starannie rozlokowane, że w krzyżowym ogniu karabinów maszynowych i dział musi się załamać każdy, najstaranniej nawet przygotowany atak. Artylerja nieprzyjacielska jest wobec żelazobetonowych schronów i umocnień bezsilna.

Wbudowane na 100 metrów w głąb ziemi umocnienia polowe na powierzchni zręcznie zamaskowane wzniesieniami terenu stanowią będą cel dla

nieprzyjaciela prawie niedostrzegalny, a liczne starannie ukryte doły wilcze uniemożliwią czołgom podejście do głównych pozycji.

Każdy atak czołgów będzie się musiał załamać w huraganowym ogniu baterij francuskich, ukrytych w licznych ruchomych wieżyczach, wystających nad ziemią o tyle, by mogły razić przeciwnika ogniem koszącym.

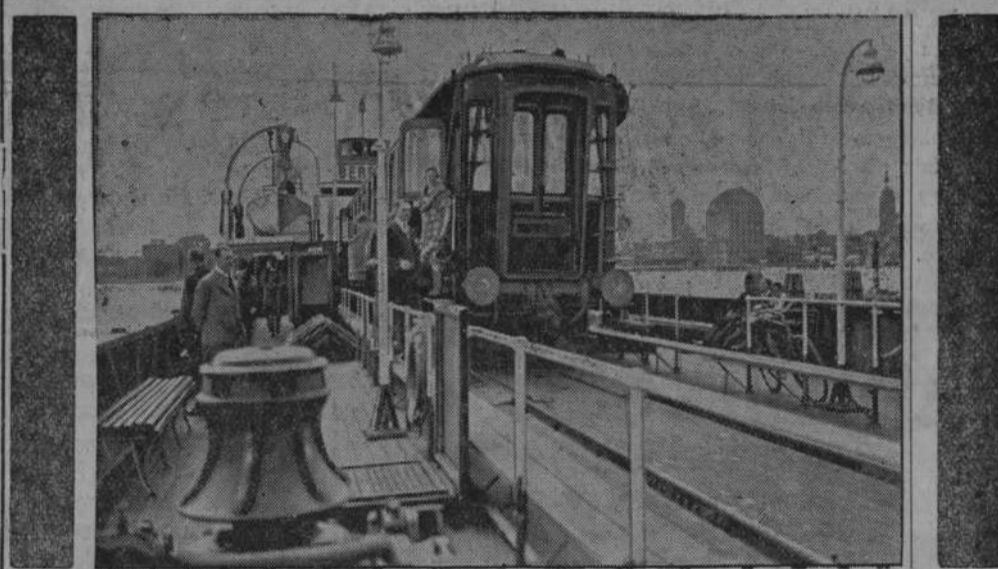
W pasie ufortyfikowanym znajduje się pod ziemią całe miasto z olbrzymimi schronami, magazynami, centralami radiowymi i telefonicznymi, z

licznymi ulicami i torami kolejki elektrycznej, mogącej w przeciągu trzech godzin przerzucić część wojsk z jednego krańca fortyfikacji na drugi.

Na wschodnim pograniczu Francji utworzono niezdobytą zapórę, za którą rolnik francuski mógłby bezpiecznie uprawiać swój zagon, gdyby... tak, gdyby nie powietrzne zbrojenia Niemiec i ich przygotowania do wojny chemicznej.

Zwraca na to uwagę dziennik „Le Rempart”, który stwierdza, że Francja doskonale przygotowana do odparcia ataków niemieckich armji lądowej, jest niemal bezbronna wobec niemieckich ataków gazowych.

Zagadnienie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej wysuwa się na pierwszy plan — i to nie tylko we Francji.



Projektowane już w roku 1911 połączenie wyspy Rugii z lądem stałym przez usypanie wału pod Stralsundem ma być podjęte jeszcze w bież. roku. Długość wału wynosić ma 2 i pół km., szer. 17 mtr. — Budowa wału będzie ukończona w roku 1936. — Na obrazku: dotychczasowe jedyne połączenie Stralsundu z Rugią. Pociągi i wozy wjeżdżają na prom.

Zagadnienie, które dziś już należałoby podnieść, dotyczy rzeczy następującej: Nikt nie potrafi zaprzeczyć, że Związek Strzelecki bardzo dobrze wywiązuje się z dobrowolnie na siebie włożonego obowiązku wychowania Państwu przydatnych obywateli, którzy byłiby przygotowani zarówno z karabinem w ręku stanąć w obronie całości granic na wypadek wojny, jak i w chwili pokoju — umieliby żyć i pracować dla Państwa. Z drugiej strony widzimy, że poza Związkiem Strzeleckim istnieją inne jeszcze, bezsprzecznie o znacznie mniejszych wpływach wychowawczych organizacje, które te same hasła niosą na swoich sztandarach, co i strzelcy, które jednak nie mogą wykazać się takimi w pracy osiągnięciami, jak Związek Strzelecki.

Wydawałoby się — nikogo nie trzeba przekonywać, że wskutek tego cała młodzież winna znaleźć się w szeregach tej organizacji, która najlepszymi potrafi poszczycić się rezultatami prac i która największy z pośród wszystkich innych organizacji ma wpływ na młodzież.

Tak niewątpliwie być powinno,

lecz do tego nie doprowadzi nikt inny, jak samo społeczeństwo, któremu przecież leży na sercu należyte przygotowanie obrony kraju. Drogi chyba wskazywać tu nie potrzeba: czynny udział w wielkiej, obywatelskiej pracy Zw. Strzeleckiego nad pomnożeniem zdolności obronnych narodu i popieranie wysiłków młodzieży strzeleckiej — oto ta dostępna dla każdego obywatela droga.

Musimy na nią skierować nasze oczy właśnie dziś, kiedy młodzież z całej Polski zjechała się do Spali i przy śpiewie starej, ludowej pieśni „Plon niesiemy, plon...” składa Prezydentowi Rzeczypospolitej hołd z symbolicznym wieniec, mającym oznaczać jej dorobek w pracy dla dobra Państwa.

O plonie tej pracy musimy myśleć wszyscy, gdyż od tego zależy przyszłość Państwa, a trzeba to wyraźnie powiedzieć — plon ten będzie dopiero owocny, gdy w szeregach strzeleckich, które z takim pięknem pracują powodzeniem dla tej przyszłości, znajdzie się całe polskie społeczeństwo, znajdują się wszyscy obywatele Rzeczypospolitej

ZA ZDRADĘ

TAJEMNIC WOJSKOWYCH.

BERLIN. Sąd w Berlinie skazał na 12 lat ciężkiego więzienia urzędnika, oskarżonego o zdradę tajemnic wojskowych.

—

ZONA ROLNIKA POWIŁA 7 SYNÓW.

BUENOS AIRES. Donoszą z Bogoty, że na posiedzeniu Izby Poselskiej został odczytany telegram, przesłany przez władze administracyjne miejscowości San Pedro w okręgu Bolivar z zawiadomieniem, że żona rolnika Luis Perez powiła siedmiu synów. Zarówno matka, jak i niemowlęta cieszą się znakomitem zdrowiem.

POGRZEB LOTNIKA.

BERLIN. We wtorek po południu odbył się uroczysty pogrzeb lotnika Reinholda Possa. Za trumną szła wdowa po lotniku, prowadzona przez Kronprinza.

